

Dziennik Poznański  
Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal. 50 gr. Dodatek rocznym 3 tal. 50 gr.  
Na Poczcie krajowej 2 tal. 13 gr. 9 fen. Dodatek rocznym 3 tal. 13 gr. 9 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia  
Opłaca się po 1 sgr. 8 fen. od wiersza  
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycji przy Placu Wilhelm, nr. 8.  
Listy do Redakcyi i do Expedycji winny być frankowane.

**Poznań**, 14 listopada. Ogłoszono d. 11 bm. w Paryżu błękitną, zawierającą dla senatu i prawodawczego ciała francuskiego wykład ogólnego położenia cesarstwa, na 127 stronnicach in quarto, podzielony wedle wydziałów ministerstwa na rubryki i rozdziały. Raport finansowy dopiero przy motywowaniu budżetu się ukaże. Księga żółta, mająca po sobie izbom francuskim dyplomatyczne dokumenta, jeszcze nie ogłoszona. Z wykładu stosunków zagranicznych podaliśmy wczoraj, wedle Köln. Ztg, końcowy ustęp o sprawie polskiej, oraz sprawę meksykańską. Dziś uzupełniamy wedle tejże gazety kolońskiej początek tego wykładu, poświęconego sprawie polskiej, a który z końcem o niej ustępem, wczoraj podanym stanowią całość. Otóż pod rubryką: „Sprawy zagraniczne” rozdział pierwszy ma napis: „Sprawy polityczne” tak się zaczyna:

Przy zagajeniu sesji ostatniej wielkiego ciała publicznego rząd cesarski winał sobie ogólnego położenia Europy. Jakkolwiek na niektórych punktach ładu stałego istniały trudności, nie przecie nie pozwalało przewidywać bliskich powstania, nie wskazywało, że kwestya polska nazajutrz na nowo musi gabinet do zwrócenia na nią uwagi.

Od dwóch lat w Polsce panowało niejako wzburzenie. Ale nie pokazał się żaden projekt powstania; owszem wszystko daje się przeciwnie dowodzić, że ani osoby posiadające zaufanie kraju nie miały zamiaru uciekać się do broni, ani też ludność sobie tego nie życzyła.

Rekrutacya zamieniona na środek proskrypcyjny rzuciła się w rozpacz, którym zagrażała, i na kilku punktach równocześnie wybuchły starcia.

Tymczasem kwestya przedstawiała się tylko jeszcze jako li miejscowa, wywołana krzywdą oznaczoną. Konwencya podpisana dnia 8 lutego w Petersburgu którą Prusy pod pozorem utrzymywania policyi pogranicznej w obec Rosyi się zobowiązały w pewnych granicach dopomagać do stłumienia powstania, nadała tej walce charakter międzynarodowy i zmusiła gabinet de zajmowania się nią.

Kwestya polska jest na wskroś europejską, bo jej nie można postawić nie wciągając największych interesów. Francya podpisała akta pod których osłoną Polskę postawiono. Wreszcie między polskiemu narodowi w jego dawniejszych próbach nie brakowało sympatyj francuskich. Jest to tradycya której rząd cesarski nie mógł obrazić, mniej jeszcze niż którykolwiek.

Anglia miała prawa też same i też same powody do interwencji. Dla tego rząd cesarski udał się do tego mocarstwa celem porozumienia się aby wspólnie gabinetowi berlińskiemu przedstawić niebezpieczeństwa wmięszania się jego do sprawy której doniosłość niestety pojmawo. Widzieliśmy nadto, że Austria tak samo trzyma o zobowiązaniach zawartych w Petersburgu, jak my. Rząd cesarski udzielił Austrii wiadomość swych zamiarach. Gabinet wiedeński już Prusom i Rosyi był oznajmił swój sposób widzenia, wtedy gdy te żądały jego przyzwolenia na te umowy.

Kroki przedsięwzięte u dworu pruskiego pociągnęły za sobą ten skutek, że otrzymano oświadczenia łagodzące obawę, aby Prusy wzięły udział w krokach nieprzyjacielskich.

Kiedy nam przychodziło donieść w Berlinie o naszym sposobie widzenia, staraliśmy się unikać akcyi odosobnionej tym sposobem zapobiedz wszelkiemu fałszywemu wykładowi; ale natura naszych z Rosyą stosunków upoważniała nas i skłoniła do użycia względem Rosyi drogi osobistych usiłowań i przyjacielskich rad, zanim wzięliśmy się do urzędowych komunikacyi i akcyi skombinowanej.

Rząd cesarski nie czekał aż ostatnia konieczność go zmusiła do rad rozsądnych. Od r. 1857 JCMość pragnąc w interesie porządku i pokoju korzystać z zaufania łączącego tak wreszcie obadwa gabinety, czuł się zniewolonym szczerem i poważaniem i przyjaźnią dla cesarza Aleksandra zalecać polskie stosunki troskliwie dworu rosyjskiego. Język którym przemawiał, był godzien aby był zrozumiany przez monarchę, który wyzwalając niewolników złożył świetne świadectwo mądrości. Odtąd fakta nazbyt dowodnie wykazały jak bardzo te przedstawienia były na czasie, i codziennie dowodzą nam mocno ubolewać należy, że ich nie usłuchano.

W obec konjunktury usprawiedliwiających te przewidywania, rząd JCMości poczytywał sobie za obowiązek nie tać przed Rosyą swych obaw. Z największą otwartością wyłożył nam nasze kłopoty wśród wypadków, w obec których ani opinia publiczna kraju ani ogólne interesy Europy nam nie pozwalały pozostać obojętnymi widzami.

Ambasador cesarski otrzymał rozkaz, aby słowami odpowiedziami przyjaznym stosunkom obojga rządów popierał korzyści polityki pojednawczej i postępowej.

Rząd angielski w depeszy podówczas wysłanej do swego reprezentanta w Petersburgu radził powszechną amnestyę, wwrócenie przywilejów nadanych przez cesarza Aleksandra I Polakom. Gabinet francuski mógł tylko pochwalić te żądania i usiłując się w pewnej mierze do ogólnego porządku myśli przez gabinet francuski przyjętych, ale aby zostawić Rosyi zastrzeżenie najzupełniejszego własnego natchnienia, uniknął zalecać ich wprost.

Ponieważ gabinet londyński był następnie obiecał zaproszenie mocarstwa które podpisały ogólny traktat wiedeński, do wyrażenia życzeń podobnych, zatem rząd JCMości oznajmił zamiar iż wtedy tylko przystąpi do propozycyi, skoro ta otrzyma przyzwolenie innych mocarstw.

Wskazaliśmy byli rządowi rosyjskiemu interes który tenże rząd miał ażeby inicjatywą stanowczą uprzedzić dyplomatyczne przedstawienia. Aleśmy nie otrzymali przyrzeczenia żadnego ani też zapewnienia któreby nam dozwoliło spodziewać się po dalszym osobistym nacisku pożądanego skutku. Trzeba było na inną wstąpić drogę.

Rząd JMości królowej angielskiej uprzedził nas swemi urzędowymi komunikacyami u rosyjskiego gabinetu. Austria nie zapatrując się na wypadki z tego samego punktu widzenia jak Anglia, zachowywała i nadal względem Polski życziwą neutralność. Rząd cesarski żywił zatem nadzieję, że pomiędzy trzema dworami sprowadzi porozumienie; któreby ich krokowi zapewniło charakter europejski, jakiego wymagała natura interesów narażonych, i któryby zarazem zawierał w sobie wszelkie gwarancje umiarkowania i siły.

Gabinet londyński obrał przy pierwszej swjej komunikacyi jako punkt wyjścia traktaty z 1815 r. Rosya odpowiedziała tak samo, zbijając wykład traktatów pierwszego sekretarza spraw zagranicznych i ograniczyła się na mówieniu o amnestyi, jako środku uspokajającym po ukończeniu wojny i przyobiecaniu, iż nie cofnie żadnej z udzielonych koncesyi.

Rząd cesarski powątpiewał o pomyślnym skutku wszelkich kroków, któreby się jedynie na traktatach z r. 1815 opierały. Należało wedle niego zapatruwać się na stan rzeczy z wyższego stanowiska. Chociaż bowiem akta z r. 1815 zabezpieczyły Polakom cenne korzyści, przywracając życie nazwie Polski, ustanawiając dla nich narodowe instytucye i łącząc pewnymi węzłami, które przed pierwszym podziałem istniały, wszystkie dawne części królestwa, to przecie umowy te nie wstrzymały powrotu zaburzeń, które peryodycznie zakłócają pokój europejski. Rząd JCMości, jakkolwiek uznawał w traktatach, prawną podstawę dla gabinetów do interwencji to jednakże sądził, iż przedewszystkiem należy się odwoływać do wspólnego wszystkim mocarstwom interesu ogólnego w Europie porządku.

Obadwa gabinety oddały słusność owym sposobom zapatruwania się naszego a rząd cesarski wziął je jako przedmiot depeszy swjej do ambasadora francuskiego w Petersburgu która się kończyła zwróceniem uwagi na stósowność poszukiwania środków do ustalenia w Polsce trwałego pokoju.

Austria przemówiła w podobny nam sposób, kładąc nacisk na swe interesa specjalne, jako państwa sąsiedniego, które najbardziej jest wystawione na oddziaływanie ruchów. Anglia, nie odstępując od pierwszej swjej argumentacyi co do traktatów, powtórzyła w streszczeniu rozwinięte przez nas idee. Większa część państw europejskich przystępując i zgadzając się na nie, nadała tém samém komunikacyom trzech dworów cechę prawdziwie europejskiej manifestacyi.

Rosya zdawała się przychylnie przyjmować przedstawienia; a chociaż usiłowała spędzić przyczynę i odpowiedzialność ruchu polskiego na zachęty płynące z zagranicy i rewolucyjne wicherzenia, to przecie, uznając całą głębią złego i bezużyteczność użytych dotąd środków uspokajających. Nie zaprzeczyła ani ogólnego interesu, przywiązanego do sprawy polskiej, ani specjalnych interesów państw sąsiednich. Nie odmówiła kompetencyi mocarstwom podpisanym pod wiedeńskim aktem końcowym, lecz przeciwnie zdawała się przyjmować ich współdziałanie w naradach, do których o podanie podstaw zapraszała trzy mocarstwa.

Anglia mniemała, że mające się rozpocząć układy powinny poprzedzić zawieszenie broni mimo trudności, mogących temu stanąć na zawadzie. Myśl przeszkodzenia rozlewowi krwi była zbyt odpowiednią uczuciom rządu francuskiego, aby tenże nie miał na nią przyzwolić; rząd francuski czuł się nadto spowodowanym polecieć ją dworowi austriackiemu. Gabinet wiedeński zreagował z swjej strony program składający się z sześciu punktów, z których pierwszy miał na celu wyjednanie dla Polski tych samych instytucyi, które posiada Galicya. Uznając to niedostatecznym rząd JCMości poczynił w tym programie ważne zmiany, a dla zgody zezwolił, aby go przyjął li za punkt wyjścia dla konferencyi. Oprócz tego zdawało nam się ważnym, aby całą Europę zawiązać de współdziałaniu w układach. Francya ustawicznie oświadczała, że zawsze ją znajdują gotową, wszelkie układy tego rodzaju prowadzić otwarcie.

W oświadczeniach, które trzy dwory powtórnie uczynić poleciły swym ambasadorom, nie udało im się usunąć drobnych różnic we formie, które nie mogły ująć uwagi Rosyi. Trzeba było przewidywać, że mocarstwo to skorzysta z pozornych różnic stanowisk przez mocarstwa zajętych. Aby zapobiedz o ile można temu niebezpieczeństwu, rząd cesarski zaproponował wiedeńskiemu i londyńskiemu gabinetowi, aby utrwalić wspólne porozumienie między sobą przez zobowiązanie się w kształcie konwencyi lub protokołu do uporządkowania sprawy polskiej na dyplomatycznej a w potrzebie na innej drodze. Oprócz bezpośredniej ztąd korzyści, iżby wzrosła przez to powaga słów sprzymierzonych dworów, zobowiązanie to nadałoby mocarstwom, którego sytuacja wymagała najwięcej względności, rękojmią zupełnej wspólności na wszelkie wypadki.

N. Pan raczył dyrektora sądu powiatowego Kaestnera z Belgardu w takimże charakterze przenieść do sądu w Słupsku (Stolpe).

**Berlin**, 13 listopada. Król JMość powrócił z Letzlingen do stolicy wczoraj około godziny 10 wieczorem, a dzisiaj dawał posłuchanie tallesowi ministerstwa, a potem zaraz przyjmował barona Talleyranda-Périgord francuskiego posła przy tutejszym dworze.

Na posiedzeniu dzisiejszym izby poselskiej przedłożył minister skarbu p. Bodelschwingh projekt do prawa tyczący się etatu na r. 1863. Wykazuje się żeń, iż dochód wynosi 137,744,159 tal., a wydatki 139,844,159 tal. Z tych 133,591,355 tal. wydatków bieżących, a 6,252,804 tal. jednorazowych. Potem przedłożył p. minister etat dodatkowy na r. 1863 wynoszący 5,275,386 tal. Następnie przedkłada p. minister projekt do prawa dotyczący etatu na r. 1864, wykazujący 143,333,738 tal. dochodu, a 145,833,738 tal. rozchodu. Wreszcie przedłożył p. minister projekt do prawa dotyczący poglądu ogólnego na etat dochodów i wydatków r. 1862. Minister wnosi, ażeby te wszystkie pisma przekazać komisji budżetowej, do czego się też izba przychyliła. Wybór komisyi dopiero nastąpi.

Po załatwieniu tej sprawy przedłożył minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg, rozporządzenie z 1 czerwca r. b. i prawo o zmianie niektórych ustaw karnych w sprawach prasowych. Co się tyczy rozporządzenia z 1 czerwca r. b. zaleca marszałek izbie wydać jaknajprędszą uchwałę i mianuje referentem posła dra Simsona a korreferentem dra Gneista. Na wniosek hr. Schwerina i Twestena odłożono narady nad prawem prasowym, dopóki się nie ukończą w izbie panów.

Köln. Ztg zwróciła uwagę na R.év.ue Contemporaine, zeszyt z 15 września, gdzie znajdował się artykuł o stanowisku Niemiec wśród europejskiego ruchu narodowego. Artykuł ten, powiada Köln. Ztg mniema, że Niemcy powinny wszystkie te kraje wrócić Włochom, Polakom i innym sąsiadom, którychby ci się domagali, podczas kiedy Francya ma prawo żądać powrotu granic swych naturalnych zdobytych za pierwszego cesarstwa. Autor artykułu odwołuje się do głosowania powszechnego. Köln. Ztg odparując argumentacyę artykułu, powiada, iż go można uważać niejako za przygotowanie do zniesienia traktatów z r. 1815 wyrażonego w mowie cesarza Napoleona z dnia 5 listopada. Można przypomniać kolońskiej żartobliwe pismo, w którym p. About przedstawiając kongres celem zmiany karty Europy, gdzie monarchowie pozbywają się dobrowolnie różnych ciężarów, w końcu ofiarują reprezentantowi Francyi owe granice, ale ich ten nie przyjmuje, oświadczając iż Francya zbyt jest potężną i wspólnia, aby przyjąć wynagrodzenie materyalne i moralną się kontentuje korzyścią.

## KKOLESTWO POLSKIE.

† **Warszawa**, 10 listopada. Nadszedł nareszcie z gorącem upragnieniem wyczekiwany przez gwardyę cesarską termin zdjęcia żałoby: dziś o świecie rozpoczęto gonitwy po wszystkich ulicach, przed bramami domów rozstawiono naganek, oficerowie zajęli stanowiska po rogach ulic. Spodziewały się należało, że w skutek ogłoszenia naczelnika miasta wzywającego kobiety do dobrowolnego zdjęcia oznak żałoby, łowy tą razą się nie powiodą, inaczej jednak się stało; nie dla tego, że nie usłuchano naczelnika miasta, bo do rozkazu jego zastosowano się najzupełniej, ale dla tego, że w Moskwie każdemu żołdat dowolnie interpretuje sobie znaczenie rozporządzeń światłego rządu. Wedle tej interpretacyi czarna tasiemka u fartucha, czarny sznurek od szkaplerza, spódnica ciemnym sznurkiem obwiedziona, siatka na włosach, biały czepek nieupstrzony wstęgami jaskrawemi, to wszystko oznaki żałoby występnej. Nachwytało więc masę kobiet, wszystkie cyrkuly przepełniono uwiezionemi. Rozumie się, że kto nie musiał koniecznie, nie wychodził wcale na ulicę, to też aresztowania dotknęły w przeważnej większości niższe sfery społeczeństwa, klasę robotczą, z kucharek mianowicie mało która wróciła dziś z targu do domu, łowy pozbawiły nas obiadu. Spodziewany wpływ do kas rządowych nie będzie znaczny, ale przez wiele to dni plagi nielitościwe bić będą po cyrkulach. Mężczyźni zdjawszy rękawiczki czarne, pozbyli się oznak żałobnych, wszakże zatrzymywano nas po ulicach, rozpinano tużurki dla odszukania jakichś oznak rewolucyjnych u łańcuszków od zegarków, a wielu uległo aresztowaniu za sprzątki od tasiemki u kapeluszy i czapek.

Spodziewają się świetnych rezultatów z tego radykalnego środka uspokojenia Warszawy, nie wątpią, że środek ten pozbawi rząd narodowy głównych sprzężen jego działalności. Projektują już zniesienie laterek i zaangażowano już kilkadziesiąt orkiestr, które po szynkach wygrywają, zatrzeć mają ostatki smutnych wspomnień przeszłości. O wprowadzeniu w wykonanie tego nowego rozporządzenia za dni kilka się dowiecie.

W poniedziałek z rana wywieziono znów na Sybir kilkadziesiąt osób, pomiędzy nimi wiele takich, które nawet nie były inkwirowane, jedyny zarzut jaki nad nimi ciąży jest ten, że żyły w poczciwego imienia w kraju. Do takich należą członkowie byłej delegacyi miasta, księga kanonicy Białobrzęski, Stecki, Wyszyński, którzy już raz zwiedzili Sybir, kaznodzieja izraelicki Kramstück, panowie Bayer i Piotrowski, mecenasi Wincenty Majewski i Chęciński i wielu innych podeszłych już starców, ojców licznych rodzin. Z kobiet wywieziono także panią Dekocińską, wdowę, matkę pięciorga drobnych dzieci. Jeszcze kilka tygodni takiego stanu rzeczy, a wyludnią Królestwo w ten sam sposób, jak wyludnili Litwę i Ukrainę!



Warszawa, 12 listopada. Wedle urzędowego organu moskiewskiego wykonano dzisiaj wyrok śmierci przez powieszenie o godzinie 10 rano na placu teatralnym na Ammerze i Dąbrowskim. Prócz tego powieszono w Sieradzu: Józefa Androszka, Józefa Kierskiego, Andrzeja Kryszkę i Antoniego Sowińskiego; w Kikole, w powiecie lipnowskim: Józefa Switalskiego; w Włocławku: Jana Kozłowskiego i Józefa Borkowskiego. Wreszcie rozstrzelano w Koninie: Zygmunta Baryłkiewicza; w Łęczycy: podporucznika Krzymowskiego i byłego podoficera Niedziałkowskiego.

Pomimo, że niewiasty polskie wskutek odezwy rządu narodowego do narodu i na wyraźny rozkaz tegoż rządu od tygodnia już zdjęły żałobę, tutejszy organ moskiewski z tryumfem wczoraj ogłosił, co następuje:

„Z dniem wczorajszym upłynął termin wyznaczony do zdjęcia żałoby. Z samego ranka ukazały się już kolorowe stroje, które przyjemnie oddziały na wzrok, znużony tak długim panowaniem koloru czarnego. Zatrzymano wprawdzie kilka kobiet niższej klasy społeczeństwa, lecz uwolniono je po przekonaniu się, że zawiniły jedynie przez niedokładne zrozumienie przepisów.“

Zapomina tutaj dodać urzędowy organ moskiewski, że aby się „przekonać“ o niewinności tych „kilku“ kobiet, zbito je różgami w cyrkulach, a nie donosi także, że i mężczyźni chwytało po ulicach za ciemne ubiory, choć Dziennik Powszechny nie przepisał dotąd dla nich żadnej mody nowiej. Dalej ogłasza urzędowy organ moskiewski:

„P. o. namiestnika Królestwa oznajmił radzie administracyjnej, dla wydania stosownych rozporządzeń co następuje:

„W wydanych do rady administracyjnej reskrypcie w przedmiocie nałożenia na miasto stołeczne Warszawę kontrybucyj nadzwyczajnej, zaproponowałem, aby właściciele domów i innych nieruchomości prywatnych w temże mieście, którzy do dnia 20 października (1 listopada) r. b. nie uiszczą tejże kontrybucyj, znaglani byli do jej zaspokojenia drogą egzekucyj wojskowej, w stosunku z większym do 12% dochodu. Obecnie, mając na względzie, że pomimo powyższego środka, wielu z właścicieli domów i innych nieruchomości prywatnych w Warszawie, ociąga się dotąd z wniesieniem należnej od nich kontrybucyj nadzwyczajnej, uznałem właściwem, dla przyspieszenia zakończenia tej czynności, postanowić: że osoby, któreby do dnia 18 (30) listopada r. b. nie wniósły rzeczonej kontrybucyj, mają być znaglone do jej uiszczenia drogą egzekucyj wojskowej w stosunku z większym do 12% do 16% dochodu.“

„W celu wykonania takowego postanowienia, rada administracyjna na posiedzeniu z d. 29 października (10 listopada) r. b. wydała ze swej strony rozporządzenie komisji rządowej spraw wewnętrznych. Sekretarz stanu w zastępstwie, podsekretarz stanu (podp.) A. Zaborowski.“

Aresztowania wywożenia na Sybir i egzekucje, a oprócz tego tysiączne pomniejsze gwałty uliczne i bezprawia, są tu na porządku dziennym. Po ostatnim zamachu na Trepowa i Blanka został, jak wiadomo, zajęty przez wojsko. Otóż pałac ten przeszedł obecnie pod zarząd wojskowy, a osoby w nim zamieszkałe aresztowane wszystkie, między innymi pani Ożarowska, zarządzająca pałacem, i pani Barsch, właścicielka bawaryi w tymże pałacu. Kupca Krupeckiego, nie dość, że mu przy rabunku pałaców Zamojskiego zabrano całe mienie, dzisiaj wywożą na domiar nieszczęścia na wygnanie do Wjatki. Żołnierze, a zwłaszcza oficerowie dopuszczają się po pijanemu niezmiernych nadużyć. Pełno takich wypadków się zdarza, iż pierwszy lepszy praproszczyk wpadłszy do kawiarni i podochoćszy sobie, zaczyna chałasować i dokazywać, a gdy mu się ktośkolwiek sprzeciwił ośmieli, biegnie po straż wojskową i wszystkich obecnych aresztować, jako buntowczyków, każe. Podobny przypadek zdarzył się temi dniami w cukierni na ulicy Marszałkowskiej, gdzie słynny z okrucieństwa komisarz 8 cyrkulu Rydzewski, bez żadnej przyczyny wpadł około godziny 8 wieczorem z policyantami, a zelżywszy gości spokojnie tam się znajdujących, bijąc kulakami i szturchając wszystkich z zakładu wypędził.

Mimo tak ogromnego ucisku, mimo co krok rozstawionych policyantów, rewizyj po kieszeniach na ulicach, i zabrania kilku tajnych drukarni, znów się ukazał świeży numer Niepodległości w tym samym, co dawniej, formacie, na pięknym papierze i wyborym drukiem, i rozdawan był przedwczoraj po mieście. W artykule wstępnym udowadnia Niepodległość, iż posiadanie Polski przez Moskwę największym dla całej Europy grozi niebezpieczeństwem i cofa wszelki rozwój cywilizacji. Dalej zamieszcza Niepodległość rozporządzenie rządu narodowego, dotyczące się nowej pożyczki 40 milionów złotych. Oligacje będą nosić podpisy księcia Czartoryskiego, pp. Ordęgi i Gęłowskiego. Oprócz dwóch jeszcze innych ważnych reskryptów rządu narodowego, zamieszcza rzeczony dziennik wiadomości z pola bitew znane naszym czytelnikom z kądinąd.

Korespondent warszawski do Czasu maluje wrażenie, jakie w mieście wywarła świetna mowa cesarza Francuzów, w tych słowach:

„Oczekiwania powszechna na dzień 5 listopada nie zostały bynajmniej zawiedzione. Oświadczenie Napoleona III stanowi epokę nie tylko w przebiegu naszego powstania, ale w ogólnej europejskiej polityce. Publiczność tutejsza oceniła natychmiast wartość tej mowy, w której także wskazano dobitnie stanowisko Francji, jakoteż i charakter naszego powstania, które pchnęło Europę na nowe tory. Jakkolwiek Polska powstała i wytrwale utrzymuje powstanie bynajmniej nie z rachuby na interwencję zagraniczną, to jednak rzeczywista jest rzeczą, że przy dzisiejszym rozwoju Europy, gdy kwestye daleko mniejszej wagi rozstrzygają się przy współdziałaniu całej Europy, i nasze powstanie musiało otworzyć kombinacje polityczne za i przeciwko sobie: postawiło silnie wielką ideę opierającą państwa na narodowości, i konieczność oparcia porządku europejskiego na nowem prawie publicznem. Dziś Francja uznała tę ideę i ten interes za swój własny: możemy więc pokładać nadzieję w naszym mądrym i potężnym sprzymierzeńcu.“

Z rozkazu Rządu narodowego wyjątek z mowy cesarza Francuzów dotyczący Polski, został natychmiast przedrukowany i rozrzucony pomiędzy mieszkańców Warszawy.“

— Dziennik Powszechny zamieszcza teraz artykuły wstępne. Jakiego one rodzaju, nie trudno się domyślić. Korespondent warszawski do Czasu tak je ocenia:

Organ moskiewski Dziennik Powszechny od kilku dni zamieszcza na czele artykuły wstępne nader lichy i fałszywie rozumowane. Do tych artykułów wstępnych gromadzi niezgrabnie ramoty płatnych moskiewskich dzienników za granicą, wszystkie jady, kały, potwarze najemnych zbirów pióra i tą mieszaniną częstuje czytelników. Z wypadków bieżących wyrwa cząstkę niekorzystną dla sprawy polskiej, a wszystkie inne zamilcza. Rząd moskiewski zniecierpliwiony brakiem czytelników dla swego organu, rzucił się do środka najloicniejszego, najodpowiedniejszego swemu charakterowi: policyjanci obchodzą wszystkie cukiernie, kawiarnie i inne zakłady publiczne i zapowiadają, iż który z tych zakładów nie zaprenumeruje Dziennika Powszechnego, ulegnie sztrofowi pieniężnemu. Dla czego tego sztrofu nie zapowiedziano rozkazem oberpolicmajstra w Gazecie Policyjnej? Czyżby się sromano jeszcze trochę w policyi moskiewskiej i w redakcyi moskiewskiej?

— Przed kilkoma dniami czytaliśmy w tymże samym organie moskiewskim, o którym poprzednio jest mowa, następne doniesienie z Częstochowy:

„Na komorze Michałowice tych dni skonfiskowano nadesłaną pocztą z Krakowa paczkę, zawierającą w sobie 8 żelaznych krzyżów z wyobrażeniem na jednej stronie Zbawiciela, z podpisem sławiańskimi literami: „Boże zbaw ludzi twoich,“ na drugiej zaś stronie rok 1863, — herb rewolucyjny z napisem również sławiańskimi głoskami: Polska — Litwa — Rus — wolność — równość — niepodległość.“

— Zwracając uwagę czytelników naszych na zamieszczone w nrze 260 Dziennika Poznańskiego raporta moskiewskie z Wieluńskiego i Mazowieckiego, wyjęte z Dzienn. Powsz., podajemy dzisiaj o tychże samych wypadkach wojennych, o których w nich jest mowa, odpisy przesłane Czasowi urzędowych raportów: naczelnika sił zbrojnych powstańczego województwa kaliskiego i naczelnika sił zbrojnych województwa mazowieckiego, które najlepiej fałsz i przesadę moskiewskich doniesień wykażą, a niedostatki ich uzupełnią.

I tak o ruchach zbrojnych w Wieluńskim piśmie pułkownik Kopernicki, co następuje:

„Przeglądając w powiecie wieluńskim oddział jazdy, poleciałem dowódcy tegoż oddziału pułkownikowi Słupskiemu udać się do Krzepic, w celu podchwycenia oddziału objeżdżyców i kozaków w tém mieście stojącego. Skutkiem tego polecenia porozumiał się pułkownik Słupski z podpułkownikiem Matuszewiczem komenderującym mniejszym oddziałem jazdy. W połączeniu przybyli do Działoszyna 13 b. m., gdzie wypołożyli oba oddziały. Tymczasem Moskale na wieść o ruchach polskich oddziałów opuścili Krzepice. We wsi Rudnikach nie zastał pułkownik Słupski nikogo, ani żadnej nie odebrał wiadomości o zbliżających się Moskalach, którzy go w tej wsi atakowali o godzinie 2. Sądząc, że go tylko oddział kozaków atakuje, pułkownik Słupski wyszedł ze wsi dla zajęcia pozycji, lecz przywitany rotowym ogniem piechoty, zaczął odwrót traktem między Wieluniem a granicą pruską w kaliskim powiat, zasłaniając się dwoma plutonami flankierskimi. Odwrót ten wykonał szczęśliwie; mimo rześkiego ognia moskiewskiego, stracił tylko 2 konie. Po 1½ milowym odrocie, chciał dać wypocząć koniom i ludziom, lecz uwiadomiony, że w pobliskiej wsi jest 25 objeżdżyców, którzy zamysłali na podwodach umknąć dowiedziawszy się o naszej jeździe, wyprawił na nich dwa plutony flankierskie, które kilku zabarykadowanych na podwórku objeżdżyców, zsiadłszy z koni ubili. Atakując objeżdżyców we wsi, sam zaatakowany został przez sotnię kozaków, sotnię objeżdżyców, którzy prawdopodobnie za nim w pogoń z Rudnika wysłani byli. Wkrótce potem pokazała się i piechota na podwodach od strony Wielunia, z widocznym zamiarem atakowania go od prawego skrzydła. Rozpoczął więc znów odwrót i cofał się 7 mil do wsi Kluczkowa, tam wytrzymał jeszcze atak Moskali i cofnął się do Sadokrzyc. Tu wypoczął nareszcie oddział zmęczony tak długim marszem i bojem. Pułkownik Słupski doznał szwanku w czasie odrotu, koń rozbił go mocno; czując więc, że go siły opuszczają, zdał dowództwo podpułkownikowi Matuszewiczowi i po odebraniu od oficerów i od całego oddziału solennego przyrzeczenia, że starać się będą o utrzymanie oddziału, oddał się w bezpieczne miejsce. W ciągu odrotu tego zginął podporucznik Kowalski i Frydrych, a porucznik Ogiński ciężko ranny został. Zabitych, rannych i wziętych do niewoli w ogóle w tej okazji było 50 z naszej strony. W Sadobrzegach podpułkownik Matuszewicz wypocząwszy do godziny 10 wieczorem, udał się w dalszy marsz, ale od forsownego pochodu i braku żywności konie padały. Moskwa szła ciągle w ślad za tym oddziałem, tak, że po licznych wysileniach podpułkownik Matuszewicz widział się zmuszonym rozdzielić oddział na trzy części.“

Raport pułkownika Żychlińskiego o potyczce pod Młochowem i pogoni powstańczej jazdy za rozbitymi kozakami, brzmi dosłownie:

„Nocy wczorajszej, t. j. z 31 z. m. na 1 listopada z rozkazu mego oddział jazdy mojej w liczbie 220 koni podsunął się pod kolę żelazną dla zaalarmowania stojącej na stacyach Pruszkowa, Grodziska i Rudy, Moskwy w liczbie 3 rot piechoty i sotni kozaków. Jakoż jednocześnie dwie stacje zostały zaalarmowane i pikiety moskiewskie wystrzałami sprzątnięte. Gdy Moskwa niechciała wysunąć się na pole, tylko obwarowała się w budynkach, zaniechałszy ataku. Oddział zwrócił się w stronę Młochowa, Nadarzyna. Przechodząc o 16 wiorst od Warszawy, pod Młochowem, rano o godzinie 5 niespodzianie napotkaliśmy sotnię kozaków. Po starciu się naszej szpiczki ze szpiczą kozaków, ci ostatni zaczęli uciekać. Goniliśmy ich 1½ mili i zabilimy 23 kozaków, po których, dla ciemności jest tylko broni zabrano, ale wszystkie konie. Z naszej strony jest 7 rannych, z których tylko jeden ciężko. Gdy

bliskość Warszawy położyć musiały tamę pogoni, oddział zwrócił się i rozdzielił się stósownie do rozkazu poprzednio zakomunikowanego, na trzy części, dla zmylenia pogoni. Wyszły bowiem z Warszawy znaczne siły z kozactwa, ułanów, dragonów i piechoty złożone. Gdyby to spotkanie nie zaszło tak niespodzianie, byłoby się skończyło zupełnem zgnieceniem tego kozackiego oddziału. Odnazczył się szczególnie jeden z oficerów moich ciężko ranny cięciem pałasza i pchnięciem piki. Nazwiska jego niewymieniam. W tej chwili otrzymałem wiadomość, że obywatele zebrali dziś w nocy 11 kozaków rannych w krzakach blisko Ojrzanowa i udzieliли im lekarskiej pomocy.“

## AUSTRYA.

Wiedeń, 10 listopada. Piszą ztąd do Köln. Ztg: W Galicyi przedsięwzięta środki surowe. Wszystkie czwarte bataliony pułków galicyjskich stawiają na stopę wojenną, dwa stojące w Węgrzech załoga pułki konnicy mają być posłane do Galicyi. Oprócz tego z Berna wychodzi tamdotąd oddział artylerji i pułk konnicy. Rada państwa w połowie grudnia zamknie swe posiedzenia. Sejmy krajowe będą otwarte około 10 stycznia.

— Korespondencya z Wiednia do Fr. J. zapewnia, iż rząd austriacki postanowił wypuścić Langiewicza z Józefowa i dać mu paszport do Szwajcaryi.

Wiedeń, 13 listopada. Wieczorne wydanie Pressy zawiera doniesienie, że w skutek rokowań gabinetu wiedeńskiego z londyńskim i berlińskim prawdopodobnie ani cesarz austriacki, ani król pruski, ani królowa angielska osobiście na kongres się nie zjadą. Inicytawy do tych rokowań wyszła podobno od cesarza Franciszka Józefa.

Terszt, 12 listopada. Wedle wiadomości z Aten z 6 b. m. które przyniosła poczta lewancka, nowe ministerstwo składa się z następujących członków: Bulgaris prezesem, Jurres objął tekę ministerstwa spraw wewnętrznych i tymczasowo marynarki, Smolenc wojny, Drosos finansów, Diamantopoulos sprawiedliwości, Deltwanni spraw zewnętrznych, Pecalis oświecenia. Król nie przyjął tytułu „Bożej łaski“, będzie się zwał tylko: Jerzy I, król Hellenów.

— Wedle wiadomości z Konstantynopola z 6 b. m. doszła tam wiadomość z Tyflisu, że Rosyanie zbroją się na morzu Kaspijskim.

## FRANCYA.

Paryż, 11 listopada. Monitor ogłasza list cesarza zapraszający monarchów na kongres. Zmusiła Monitora do ogłoszenia tego, jak sam przyznaje l'Europe frankfurcka, której jak już tyle razy szczęście posłużyło do wczesnego przewrótania urzędowej zastony. Monitor powtarzając znany już dokument, dodał coś nieznanego a raczej wątpliwego dotąd, tj. że do wszystkich monarchów odszedł list identyczny. Gielda dobrze przyjęła list cesarza. Obiega pogłoska, że gabinet angielski postanowił dać odmowną odpowiedź na cesarskie zaprosiny. Izbowo rozdano dziś księgę niebieską. Dopełnia ona pod względem niektórych kwestyi zagranicznych tego, o czem przemilczała mowa cesarska. Jest tam mowa o konflikcie duńskim, sprawach włoskich, położeniu Turcji, Grecyi i Egiptu, o trudnościach, jakie sprawiają dyplomacyi księstwa Naddunajskie i Czarnagóra, dalej o Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Madagaskarze i Japonii. Główne miejsce zajmuje naturalnie sprawa polska. Przecież jak wiadomo, księga niebieska pobocznie tylko zajmuje się sprawami zewnętrznymi, gdyż przedewszystkiem zawiera ona dokumenta dotyczące się wewnętrznej polityki. Akta i dokumenta polityki zagranicznej będą dopiero ogłoszone w księdze żółtej. Baron Gros wręczył królowej Wiktorji listy odwołujące go; aż do przybycia do Londynu ks. La Tour d'Auvergne będzie pełnił jego obowiązki tymczasowo margrabia de Cadore.

— Czytamy wla France: „Wiadomości, które zewsząd odbieramy dowodzą, iż usposobienie mocarstw staje się coraz korzystniejszem dla idei kongresu. Teraz już przewidzieć można, że większa część z pomiędzy nich nie będzie się wahała i przyśle pełnomocników. Ze strony niektórych mocarstw znajdują się może trudności z powodu, iż zechcą określić z góry przedmioty narad. Łatwo dostrzedz, iż cesarz unika w liście do monarchów ścisłego określenia którejkolwiek kwestyi, które mają być przedłożone kongresowi. Chodzi w istocie o rozpoczęcie narad wspólnych nad sprawami wzbudzającymi interes powszechny, bardzo drażliwymi bez wątpienia, w których wszelako żadnego mocarstwa nie będzie można zmuszać do ustępstw; kreślić z góry program szczegółowy byłoby to zapewne bardzo trudnem; widoczna, iż cesarz w prostych tylko słowach odwołuje się do monarchów Europy.“

— Phare de la Loire w ten sposób streszcza list datowany z Vera Cruz 15 października: „Uspokojenie Meksyku nie jest tak zupełne, jak to wmawiają niektóre dzienniki francuskie w łatwowiernych czytelników. Fakta, które dzieją się około Vera Cruz są tego nadto smutnym dowodem. Dnia 2 października dwustu Meksykańów zatrzymało pociąg kolei żelaznej idący do Soledad, eskortę tego pociągu tworzyło tylko 12 żołnierzy egipskich, którzy bronili się jak lwy przeciwko licznemu oddziałowi, który zbity z toru przez zimną krew tych synów puszcy afrykańskiej rozproszył się po kilku minutach żywej walki, w której trzech oficerów francuskich jadących koleją znalazło śmierć pełną chwały. Zraniono także ciężko kilku z podróżujących osób cywilnych. Dnia 7 t. m. napadnięto podobnie inny pociąg. Wieczorem tego samego dnia Meksykańowie dotarli aż do przedmieścia Vera Cruz, gdzie złupili dom. Następnego dnia zaczęli nępały oddziałek Francuzów z 30 ludźmi złożony i wycieli ich w pień wszystkich. Wreszcie codziennie kręga się naokół Vera Cruz, które to miasto prawie obsaczyli przeszkadzając bardzo dowozowi żywności. Oddziały te okazują się od czasu, jak upały zwolniały nieco i zaczynają niepokoić nas swą liczbą i odwagą. W Minatitlau, Alvajado, Tampico i w Meksyku podobne zaszły wypadki. Z niecierpliwością wyczekują dalszego postępowania nowego naczelnika wo-



ennego i politycznego, generała Bazaine. Rozpoczął rząd...

— Akademia sztuk pięknych wybrała w miejsce Eugeniusza Delacroix p. Augusta Hesse.

— Nation pisze, iż wedle odebranych depeesz z Nowego Jorku, Jefferson Davis wypędził konsulów angielskich...

ANGLIA.

Londyn, 11 listopada. Wczoraj odbyła się narada ministeryjna nad odpowiedzią na list cesarza Napoleona...

— Przed kilku dniami czytać było można w Timesie gwałtowny artykuł, napisany przez członka parlamentu...

Londyn, 13 listopada. Parowie pocztowy „Scotia“ 160 363 dolarami oddał w Cork wiadomości nowojorskie...

— Z San Domingo donoszą z 25 zm., że powstańcy spalili Puerta I lata.

WŁOCHY.

Turyn, 9 listopada. Dziś odbyło się poświęcenie kolei żelaznej we Foggia, dokąd król przybył o 7 godzinie...

Turyn, 10 listopada. Dziś rano odbył się w Foggia przegląd żałogi i 8000 prowincjonalnej gwardii narodowej...

— Donoszą z Rzymu 7 bm., iż papież przyjmował w audiencji deputację meksykańską. Osservatore Romano występuje przeciwko kongresowi...

wyrzeczonych; znając uczucia, jakimi przejęty jest najstarszy syn kościoła, bezpiecznie oczekiwać można dalszego przebiegu wypadków...

Turyn, 11 listopada. Król przybył wczoraj do Avelino. Cała ludność wyszła na jego powitanie...

— Z Rzymu donoszą, iż królowa Marya neapolitańska ma udać się dla poratowania zdrowia do Kairo stósownie do rady lekarzy...

DANIA.

Kopenhaga, 11 listopada. Przedwczoraj nadszedł tu list zapraszający na kongres. Berlingske Tidende piszą: Leży to prawie w naturze rzeczy, iż Dania odmówić nie może...

TURCYA.

Dubrownik, 8 listopada. Przyszła tu wiadomość, że w Skadarze zebrały się masy ludu i przyszyły do paszy z żądaniem zniesienia nowo nałożonych podatków...

Skadar, 10 listopada. Pasza skadarski naparty przez liczną ludność okoliczną i miejską o zniesienie nowego podatku zapytał, wskutek rady konsulów zagranicznych, w Carogrodzie...

Ostatnie wiadomości.

Czas potwierdza śmierć generała Czachowskiego, chociaż dotąd nie ma dokładnych wiadomości, gdzie zaszła owa potyczka 6 bm., w której dzielnego tego wodza wzięto rannego do niewoli...

Z Litwy donoszą do Czasu o kilku pomyślniejszych dla powstańców potyczkach. I tak stoczył niedaleko Poniewieża 8 października, Maćkiewicz zwycięską ułarczkę...

Bresl. Ztg potwierdza wiadomość podaną o zabranii 4 bm. przez powstańców transportu soli na Wiśle pod Puławami, którą spieniężono za 45,000 złotych...

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 14 listopada. Aresztowania polityczne dotąd nie ustały. Pozn. Ztg donosi, iż w nocy z 11 na 12 bm. przyaresztowano zarządzającego gospodarzów Józefa Michalkiewicza...

— Sąd stanu berliński ściga listami gończeni p. Józefa Zabłockiego z Chwałęcinka i syna dziedzica dóbr Bolesława Czapskiego z Chwałęcinka...

— Sąd powiatowy trzemeszeński wywaza imiennie 180 osób obowiązków do służby wojskowej, które się wydalają za granicę, ażeby się przed wspomnianym sądem stawili najpóźniej do 4 stycznia 1864 r...

Ostrów, 11 listopada. Od niejakiego czasu zakupują Moskale przez agnów swoich w naszym i sąsiednich powiatach znaczną ilość siana. Dniem i nocą przechodzą przez miasto nasze wozy naładowane sianem...

Pakość, 11 listopada 1863. Dnia wczorajszego odbył u miejscowego wikaryusza ks. Muszyńskiego kapitan konsystujący tu żalęgi wojskowej w asystencji miejscowego burmistrza i obwodowego komisarza p. Nelte...

— Ponieważ ks. Muszyński, jako gorliwy kapłan, jest tu powszechnie szanowany, przeto się zebrał wielki tłum ludzi koło klasztoru, czekając z obawą końca wypadku...

— Można że dwie godziny przedtem odbyła się rewizja u pana Mieczkowskiego, u którego nie mogąc wcale nic podejrzanego wyszukać, zabrano mu obraz apostołów słowiańskich śś Cyryla i Metodego...

— Prawie o tym samym czasie odbyto rewizję bardzo ściśle u dzierżawcy probostwa pana Geiszewskiego, którego nawet podobno mają aresztować...

pochop tak do odbytych dziś rewizji, jak poustawiania straży wojskowej po wszystkich rogach miasta i ściągnięcia blisko dwóch kompanii świeżego wojska...

Przed tygodniem pochowano tutaj bardzo wspaniale wyborcę śp. Antoniego Socheckiego, gospodarza z Frydrychowa pod Kruszycami...

Dnia onegdajszego człowiek już w wieku, jadąc z boru, spadł pod samym Barcinem z kłofet, na których siedział, na żwirówkę i na miejscu się zabił...

— Z rozwinięciem hodowli owiec, tej tak ważnej u nas gałęzi przemysłu rolniczego, dała się uczuć potrzeba specjalisty, któryby mógł kierować owczarniami...

— Powiat chełmiński liczy 50,447 mieszkańców, i to 24,657 mężczyzn a 25,790 kobiet. Z powyższej liczby przypada na miasto Wąbrzeźno 3353 mieszkańców...

— Wielki pożar zniszczył dnia 25 października miasteczko Sokółów w obwodzie Rzeszowskim w Galicyi. Spłonęło około 300 domów drewnianych...

Przybyli do Poznania.

BAZAR. Wł. dobr Bronikowski z żoną z Witkowa Koszutski z Wargowa, Nasatowicz z Galicyi, Nasiorowski z Oczkowiec, Potocki z Bendlewa...

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 14 listopada. Żyto: na list. i list.-gr. 29 2/3, gr.-stycz. 30, sty.-luty 30 1/2, luty-marz. 31...

Table with columns: Wroclaw, 13 listopada. Na targu: piękna, sred., posled. sgr. for various goods like Pszenica biała, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: poślednia 10-1/2, średnia 11-1/2, wyborowa 12 1/2, 2/3, najpiękniejsza 12 3/4-13 tal. pl.

Na giełdzie. Pszenica: 85 funt, żółta w miejscu 50-54 1/2, pl 83-85 funt, żółta, na list. 55 żąd. list.-gr. 54, na odst. wiosenną 57 1/2-1/2, maj-czerw. 57 1/2, tal. pl.



Zwyczajne Walne zgromadzenie będzie dnia 6 grudnia r. b.; na które Szanownych członków Koła Towarzystwa Poznańskiego, uprzejmie zaprasza.

**Dyrekcya.** [3882]

Księgarnia i antykarnia **J. Lissnera** w Poznaniu sprzedaje poniżej wymienione dobre dzieła po niższych, bardzo niskich cenach.

**Słowacki, J. Pisma. Najnowsze kompletne wydanie.** 4 tomy, za 3 tal. 10 sgr.

Garczyński St., Poezye, za 25 sgr.  
C. Norwida, Poezye, za 25 sgr.  
L. Siemjenskiego, Poezye, za 25 sgr.  
Czajkowski, Wernihora, za 25 sgr.

„ Kirdżali, za 25 sgr.  
„ Powieści kozackie i gawędy, za 25 sgr.

**Minasowicz, Twory.** 4 tom. zam. 8 tal. za 4 tal.

**Paprocki.** Herby rycerstwa Polskiego. 7 tal. 15 sgr.

**Narbutt.** Pomniki do dziejów litewskich. Zam. 1 tal. 20 sgr. za 25 sgr.

**Joche.** raz bibliograficzno-historyczny literatury polskiej. 3 tomy (komplet) Zam. 10 tal. za 5 tal.

**Ossoliński.** Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej. 4 tal. Z ryc. Zam. 10 tal. za 5 tal.

**Mecherzyński.** Historia wymowy w Polsce, 3 tom. Zam. 10 tal. 6 tal.

**Bandtkie.** Historia drukarni w Królestwie Polskiem i w W. Ks. Litewskiem, 3 tom. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr.

**Antoniewicz K.** Poezye. 1 tal.

**Pol W.** Obrazy z życia i podróży, Zam. 1 tal. za 15 sgr.

**Juszyński.** Dykcyonarz poetów polskich, 2 tom. za 2 tal.

**Szyller Fr.** Dzieła dramatyczne. 4 tomy Zam. 6 tal. za 2 tal.

**Kosiński.** Powiastki i opowiadania żołnierskie, 3 tom. Zam. 4 tal. 15 sgr. za 1 tal. 15 sgr.

Z psalmu psalmy. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

**Siemienicki.** Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta. 1862. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 1 tal.

**Linde.** Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal.

**Mickiewicz Ad.** Pisma. 5 tom. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.

Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, z drzeworyt. 5 tom. Zam. 5 tal. za 2 tal.

**Budzyński.** Lechia w IX wieku. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Biała kniehinia. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Maksymilian arcyksiążę austriacki, obrany król Polski. 3 tom. Zam. 2 tal. za 25 sgr.

Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna 4 tom. Zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.

**Plater.** Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

**Potocki.** Rękopis znaleziony w Saragocie. Romans. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.

**Życia sławnych Polaków.** 5 tom. Zam. 7 tal. 15 sgr. za 5 tal.

**Mochnacki.** Powstanie narodu Polskiego. 4 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

**Albertrand.** Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.

**Otwiniowski.** Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. Zam. 2 tal. za 1 tal. 5 sgr.

**Kochowski.** Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z portr. Zam. 3 tal. za 1 tal.

**Grabowski.** Skarbniczka naszej archeologii, zam. 4 1/2 tal. za 1 tal. 15 sgr.

**Jaraczewska.** Powieści narodowe. 4 tom. Zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Wspomnienia Wschodu. Dzienniki podróży do Syrii, Egiptu etc. Z rycin. Zam. 2 1/2 tal. za 1 tal.

**Kozłowski.** Amalia. 2 tom. Zam. 2 tal 15 sgr. za 20 sgr.

**Wierzbowski.** Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszyłych od r. 1634-1689. Zam. 1 1/2 tal. za 17 1/2 sgr.

**Kraszewski.** System Trentowskiego. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

**Dycalp.** Doktor Panteusz w przemianach. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Do Matek Polskich słów kilka, przez autorkę Pierścionki Babuni. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

**Witwicki.** Listy z zagranicy. Zam. 24 sgr. za 10 sgr.

**Pamiętnik oryginała** p. Narc Oli-zara. 2 tom. Zam. 3 tal. za 25 sgr.

**Halm.** Sermierz z Rawenny. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

**Choloniowski.** Artykuł nadesłany. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

**Czajkowski.** Z Ukrainy list. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

**Bluszcze.** Poezye p. młodą Polkę Zam. 1 tal. za 10 sgr.

**Hoffmanowa.** Jan Kochanowski w Czarnolesie. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal. 10 sgr.

**Pol.** Poezye. 4 tom. 5 tal.

**Pol.** Pieśni Janusza. 3 tomy. 3 tal. 10 sgr.

Wszystkie dzieła zupełnie są nowe i kompletne. [3197] **J. Lissner, w Poznaniu.**

Młodzieniec wiadomościami Tercyi wyższej znajdzie miejsce za ucznia w aptece mojej [3292] **J. Jagielski** w rynku No. 41.

**Wyborne drezdńskie stare piwo kufelek po 9 gr. pol.** od dnia dzisiejszego; także i kuchnią zaopatrzoną w najlepsze potrawy poleca **A. Szpingier** naprzeciw zegaru pocztowego. [3384] Poznań, 14 listopada 1863.

**Zakład fotograficzny Ottego Sieverta,**

Przy Placu Wilhelmowskim No. 6 ofiaruje się do wszelkich prac fotograficznych i obiecuje rzetelność w każdym względzie. (3160)

Wróciwszy z jarmarku frankfurtskiego, mogę znowu sprzedawać po cenach bardzo umiarkowanych lecz stałych: **sukna, korty, sotiny, ratin, tyfle, tudzież materje angielskie na całe ubiory.** Nadto poleca na **okrycia damskie double.**

**Szymon Jaffe,** ul. Zamkowa 4. [3381]

**Sklad futer H. Lewka,**

Rynek No. 64, parter i pierwsze piętro, poleca bogaty swój skład futer podróżnych i do wyjścia, futer damskich, muf, kołnierzy, mankietków, koszyczków nożnych i fusaków, trzewików i butów futrzanych, tudzież wszelkich tego rodzaju przedmiotów po cenach rzetelnych.

Przy znacznej sile roboczej, którą rozporządzam, jestem w stanie wykonać zamówienia jak najdokładniej i najszybciej. [3284]

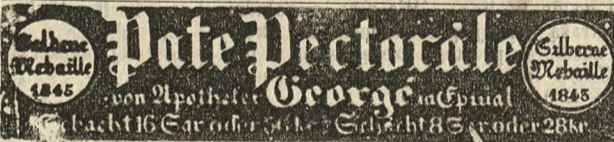
**H. Lewek.** Rynek No. 64, parter i pierwsze piętro.

**Bernard Supper blicharz i fabrykant wyrobów woskowych**

w Wrocławiu, poleca przewielebnemu duchowieństwu swój skład białych i złotych świec woskowych po najtańszych stałych cenach ręką za rzeźlaną celną wagę, czystość i niefałszowanie. [3380]

**Watę z wełny owczej.** ów wyrób najnowszy i najdokładniejszy do podwatuwania, bardziej sprężysty, lżejszy i tańszy od bawełny, barwy najczystszej białości tudzież naturalnej szarej, stósowny na spodnice damskie, także już odmierzony w zwykły sposób i w znaniej długości, poleca

**Henryka Lewalda** fabryka waty parowej, Wrocław, Schuhbrücke 34. [3329]



Pate Pectorale von Apotheker George in Epinal. Le-karstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czekolady [1551]

**Pasty na wszelkie choroby piersiowe,** na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza George w Epinal. Le-karstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czekolady [1551]

Poszukuje się **dzierzawa** wielkości 12 do 1600 mórg. Bliższe doniesienia przyjmuje nauczyciel **Szark**, Grobla No. 4. Listy franko. [3387]

**Wino,**

które sam na Węgrzech zakupiłem, już odebrałem, i polecam takowe w mniejszych ilościach jako i hurtownie w cenach od tal. 70 do tal. 300 za beczkę.

**A. Stanowski,** w Ostrowie. [3383]

➔ **Powszechnie znane i zawołane** ➔ **Dr. Demarsona karmelki piersiow** pomocne na każdy zastarzały kaszel, nie pozostały dotąd nigdy bez skutku. Poleca przeto każdemu jak najmocniej paczkę po 5 sgr. je-dyny skład [3189]

**Izydora Appla,** obok banku.

➔ **Świeżego marynowanego lososia i ruladę z węgorza,** świeży **astr. kawior,** świeże **kielskie siew-lawy,** wielkie **elbl. minogi** i świeże **christ. anchovis** poleca

**Jakób Appel,** [3390] ul. Wilhelm. 9, naprz. hotelu Mylius.

➔ **Węgierskie orzechy włoskie** wyborniej jakości po 3 sgr. kopę, tudzież wielkie **węgierskie winogrona** poleca

(3385) **Izydor Appel,** obok banku.

➔ **Wielkie rygenwaldskie pałki gęsie, tłuste kielskie siew-lawy, elbl. minogi, świeżą ruladę lososową,** tudzież szary wielko-ziarnisty, mało solony **astrachan.** kawior odebrali

**W. F. Meyer i Sp.,** [3388] plac Wilhelmowski 2.

➔ **Francuzki bulion** w tabliczkach najlepszej jakości poleca [3108] **Izydor Appel,** obok banku.

➔ **Świeże strasburskie pasztety truflowe** i z **wątróbki gęziej** w wazach, **strasburską kiszkę pasztetową** z **wątróbek gęsieh** i z **trufli,** wyborną **kiszkę truflową, wątróbkową** i **sardel-kową,** tudzież **kiszkę gotajską** polecają

**W. F. Meyer i Sp.** [3389] plac Wilhelmowski 2.

W wtorek, dnia 17 t. m. przywiezie pociągiem poobiednim transport świeżo dojrnych krów z cielętami z legu noteckiego na sprzedaż i stanę w hotelu Keilera „zum englischen Hof.“ [3386] **Klakow** handl. bydłem.

KURS GIELDY W BERLINIE.				KURS GIELDY W WROCZAWIU.			
dnia 13 listopada.				dnia 13 listopada.			
Papier pruskie.	%	śa-dano.	pla-cono.	Papier pruskie.	%	śa-dano.	pla-cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101	Gdański bank. pryw.	4	100	107 1/2
— rząd. 1859.	5	—	104 1/2	— Lit. E.	3 1/2	—	82
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	96	— Lit. F.	4 1/2	—	100
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	101	Starogr.-Pozn.	4	—	—
— 1856.	4 1/2	—	101	— II. Em.	4 1/2	—	—
— prem. 1855.	3 1/2	120	—	— III. Em.	4 1/2	—	—
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	—	88	KURS GIELDY W WROCZAWIU.			
— Marchii.	3 1/2	—	87 1/2	dnia 13 listopada.			
Listy zast. March.	3 1/2	—	89	Papier i pieniądze.			
— Prus. Wsch.	3 1/2	—	84	Dukaty	—	—	96
— Pomor.	3 1/2	—	88 1/2	Frydrychsdory	—	—	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	99 1/2	Ludjory	—	110 1/2	—
— (nowe)	3 1/2	—	—	Polskie bil. bank.	—	—	—
— (nowe)	4	—	94	Aust. banknoty	—	—	—
Szląskie	3 1/2	—	—	Nowa Waluta Aust.	—	—	86 1/2
— gwar. B.	3 1/2	—	—	Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
— Prus. Zach.	3 1/2	—	—	Poznań. list. zastaw.	3 1/2	—	—
— rent. March.	4	—	93 1/2	— nowe	4	—	—
— Pomor.	4	—	97 1/2	— nowe	3 1/2	—	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	96 1/2	— Listy Rent.	4	—	96 1/2
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	96	Szląskie list. Zast.	3 1/2	91 1/2	—
— Nadreńskie	4	—	97 1/2	— nowe Lit. A.	4	100 1/2	—
— Saskie	4	—	96 1/2	— nowe	4	100 1/2	—
— Szląskie	4	—	97	— Lit. B.	4	—	—
Papier zagraniczne.				— Lit. C.	4	100 1/2	—
Austr. metall.	5	—	63 1/2	— Listy Rent.	4	96 1/2	—
— Poż. narod.	5	—	69	— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
— Oblig. 250 fl.	5	79	—	Polskie Listy Zast.	4	82 1/2	—
Rosy 5 pożycz. Stiegl.	4	84 1/2	—	— nowe Emis.	4	—	—
— 6	4	—	90 1/2	— Obl. skarb.	4	—	—
Rosy pożycz. angiel.	5	88 1/2	—	— obl. cząstk. 500 zł.	4	—	—
				Austr. pożyczk. narod.	5	69 1/2	—
				— Minerwy akcje	4	22	—
				Szląskie bank	4	—	—
				— tow. assek. ogn.	4	—	—
				Akcyje Szląsk. kolej żel.	4	—	—
				Freiburg	4	—	132 1/2
				— now. Emis.	4	—	—
				— obl. z praw. pierw.	4	95 1/2	—
				Zagraniczne banknoty.	4 1/2	—	—